PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV. Warszawa, sobota, 23 listopada 1929 r. Nr. 269.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Münchner N. Nachrichten 20.XI. w obszernym artykule pisze o „podarowaniu 2 i pół miljardów", które jakoby ma pociągać za sobą układ likwidacyjny polsko - niemiecki. Dziennik podkreśla, że Curtius uchodził za kontynuatora polityki Stresemanna, a tymczasem jego postępowanie jest inne, i najdobitniejszym tego wyrazem jest wspomniany układ z Polską, który jest „podarunkiem bez odpowiedniego świadczenia drugiej strony". Parlament a szczególnie stronnictwo centrowe, stoją wobec zagadnienia, czy mają popierać tę „prawie szaleńczą politykę wyrzekania się miljardów".

Ag. Ostexpress 22.XI. w depeszy z Warszawy donosi, że rokowania handlowe między Polską a Niemcami mają w głównych działach przebieg zadawalniający i że tylko kilka poszczególnych punktów pozostaje do załatwienia. Równocześnie Agencja ta podaje wersję, według której, w związku z uregulowaniem tych niezałatwionych punktów i spodziewanym wyjazdem posła Rauschera do Berlina nie należy oczekiwać zakończenia rokowań w każdym razie przed końcem przyszłego tygodnia.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Berliner Tageblatt 22.XI. zamieszcza artykuł wstępny swego korespondenta warszawskiego Dubrowicza, poświęcony omówieniu sytuacji politycznej w Polsce. W artykule tym, nawiązując do ostatnich wypadków w związku z ogłoszeniem otwarcia sesji sejmowej, autor twierdzi m. inn., że marszałek Piłsudski nie zdradził nigdy bezpośrednio zamiaru zaostrzenia sytuacji, mimo to położenie uległo zaostrzeniu dzięki polityce rządowej. Spór między rządem a Sejmem doszedł do momentu, w którym należy oczekiwać, w najbliższym już czasie, rozgrywki. Nadzieja, iż Sejm ulegnie naciskowi zgóry i podda się zupełnie nakazowi samobiczowania okazała się złudną. Jest rzeczą oczywistą, że Marszałek Piłsudski, mając w ręku swem wszelkie środki do przeprowadzenia przewrotu mógłby dokonać go łatwiej, niż w maju 1926 r. Prawdopodobnie rząd będzie się starał odroczyć rozstrzygnięcie, trzymając się w dalszym ciągu tej taktyki tak długo, jak tylko będzie można. Rząd będzie się starał powoli wyłączać parlament z aktywnej działalności. O ileby nie udało się obłaskawić Sejmu, wówczas pułkownicy, chcąc utrzymać się przy władzy będą mieli tylko jedną drogę — a mianowicie ogłosić rząd przemocy. Pewną jest rzeczą, że gra taka jest bawieniem się z ogniem, przy której nikt nie może przewidzieć końca. Dubrowicz przytacza wkońcu zdanie jednego z pułkowników, zbliżonego do rządu, który oświadczyć miał otwarcie, że wojskowi, którzy doszli do władzy na drodze przewrotu nie dadzą się obalić przez parlamentarne votum nieufności.

Gazette de Lausanne 15.XI. zamieszcza art. M. Muret'a, omawiające sytuację polityczną w Polsce w związku z nieporozumieniami, jakie wyniknęły pomiędzy marsz. Piłsudskim a Sejmem na tle projektu zmiany konstytucji. Autor zaznacza m. inn., iż pomimo tych tarć Polska zdołała dzięki wybitnym i sumiennym swoim mężom stanu zawrzeć umowę likwidacyjną z Niemcami, co jest faktem nader pomyślnym z punktu widzenia polityki zagranicznej. Z drugiej strony należy przyznać — pisze dziennik — że min. Zaleski rozwija jednocześnie pożyteczną działalność w kierunku pacyfikacji stosunków na wschodzie Europy. Należy o tem pamiętać, gdy mówi się o Polsce i o roli, jaką ona odgrywa w Europie.

Rytas 19.XI. w art. p. n. „Kryzys dyktatury" podkreśla „odwrócenie się społeczeństwa polskiego od marsz. Piłsudskiego". Przyczynę tego „odwrócenia" się dziennik widzi w tem, że społeczeństwo polskie zawiodło się na Marszałku, oczekując od niego wyzwolenia kraju z kłopotów gospodarczych. Dzien-

nik w najczarniejszych barwach przedstawia wewnętrzną sytuację Polski, a więc: ciężkie położenie gospodarcze; rozpolitykowanie wojska; korupcję i t. d. Najwięcej jednak — zdaniem dziennika — społeczeństwo polskie przygnębia fakt, że marsz. Piłsudski nie może stworzyć programu, któryby zaimponował opinji. „Uderza on w uczucia narodowe, pała patologiczną nienawiścią do parlamentaryzmu, natomiast nie potrafi choćby w paru zdaniach przedstawić konkretnego programu działania. Nawet najbliższe otoczenie Marszałka nie wie co zrobi on jutro. Brak programu zniechęcił do niego wielu jego przyjaciół. Przyszłość Polski jest przysłonięta ręką marsz. Piłsudskiego".

W d. c. dziennik podkreśla, że od marsz. Piłsudskiego odsunęła się nietylko lwia część społeczeństwa, lecz i pokaźna liczba jego byłych szczerych stronników. W końcu dziennik pisze: „Podobno różne partje opozycyjne dokładnie opracowały plan obalenia Piłsudskiego. Zamierzają one wyrazić gabinetowi ministrów votum nieufności, odrzucić proponowany przez rząd budżet państwa i sprzeciwić się rewizji konstytucji. Tworzą się więc w Polsce dwa walczące obozy. Z jednej strony — Piłsudski ze swymi nielicznymi zwolennikami, oparty o wojsko, z drugiej — większość sejmowa, oparta o dobrze zorganizane społeczeństwo. Oba obozy nienawidzą się wzajemnie i czekają pierwszej okazji, by porachować się ostatecznie. Trudno przewidzieć, kto w tej walce zwycięży".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

PRZED II-GĄ KONFERENCJĄ HASKĄ.

Le Temps 21.XI. pisze w art. wst. w związku z koniecznością przesunięcia na termin dalszy II konferencji haskiej, iż najmniej dobrej woli w kierunku załatwienia pewnych spraw związanych z układem haskim wykazują — rządy węgierski i bułgarski. W rzeczywistości dojście do porozumienia w sprawie reparacyj wschodnich nie jest bynajmniej rzeczą niemożliwą dla rządu bułgarskiego, a obecnie przyjęta przez nich taktyka jest nawet w pewnej mierze niebezpieczna dla samej Bułgarji. Manifestacje przed poselstwem angielskiem w Sofji są raczej wynikiem nieporozumienia, gdyż, jak wynika ze wspólnego démarche rządów w Sofji, rządy mocarstw są całkowicie solidarne w stosunku do tej sprawy. Byłoby rzeczą pożałowania godną gryby przesadne kalkulacje dyplomacji bułgarskiej oraz brak zrozumienia kół nieodpowiedzialnych miały przeszkodzić akcji mocarstw, zmierzającej do podporządkowania Bułgarji istniejącym traktatom.

Journal des Débats 21.XI. Gauvain w związku z z kwestją uregulowania reperacyj wschodnich pisze m. in., iż pobłażliwość winna jednak mieć swoje granice. Granice te, jeśli chodzi o Bułgarję, zostały już przekroczone. Ostatnie umowy haskie zrzucają pośrednio ciężary, wynikające z ustępstw na rzecz Anglji, na skarb francuski. „Czyż płatnicy podatków we Francji mają jeszcze płacić za płatników bułgarskich?" zapytuje autor. Od r. 1920 aljanci dali dowody pożałowania godnej nieoględności w stosunku do Bułgarji, Węgier i Austrji. W interesie zarówno tych państw, jak i Europy oraz sprawy pokoju, należało odrazu narzucić tym państwom kuratelę finansową i utrzymać ją w mocy aż do chwili ostatecznego uregulowania przez nie zobowiązań. Rząd bułgarski korzysta z wielkich ułatwień w zakresie politycznym i finansowym. Należałoby temu położyć kres jeszcze przed zwołaniem II-ej konferencji haskiej.

L'Echo de Paris 21.XI. zamieszcza art. Pertinax'a który pisze m. inn., że cała odpowiedzialność za zerwanie rokowań z Bułgarją w sprawie reparacyj wschodnich spada na mocarstwa. Bułgarzy i Węgrzy będą również i nadal stawiali opór wszelkiej presji ze strony Francji i Anglji, dążąc do przeciągnięcia całej prawy aż do chwili rozpoczęcia II konferencji haskiej. Wówczas nie będzie dla nich nic łatwiejszego, jak załatwić swoje sprawy jaknajtańszym kosztem. Po ośmiu dniach targów, wszyscy będą się spieszyli na konferencję do Londynu, co Węgrzy i Bułgarzy wyzyskają na swoją korzyść. Francja nie powinna zachować się obojętnie w sprawie reparacyj wschodnich. Trzeba tu, jak zawsze przypomnieć, że nie należało wiązać się w sprawie ewakuowania Nadrenji, aż do chwili zadawalającego uregulowania całej sprawy odszkodowań.

FRANCJA A NIEMCY.

L'Echo de Paris 20.XI. zamieszcza art. de Guichen'a p. n. „La question de la Sarre et l'accen buation de l'unité allemande". Autor pisze, że obecnie zaczyna się odczuwać skutki konstytucji weimarskiej w postaci ogromnej przewagi Prus nad innemi prowincjami, wchodzącemi w skład Rzeszy. Podnoszą się zewsząd protesty, które jednak muszą zamilknąć wobec siły; ręka brutalna Prus zaciąży w końcu nad całym obszarem Niemiec. Autor cytuje wyjątek z listu pewnej wysoko postawionej osobistości niemieckiej, która pisze, że w tem świetle (przewagi Prus) kwestja zagłębia Saary nabiera szczególnego znaczenia. W razie przyłączenia tego terytorjum do Prus, stanie się ono twierdzą, wymierzoną przeciwko Francji. Zagłębie Saary powinno bądź zostać państwem autonomicznem, bądź też winno być podzielone pomiędzy Bawarję a prowincję nadreńską. Chodzi tu nietylko o ratowanie Niemiec, lecz o całą Europę, która jedynie po przeprowadzeniu konfiguracji Niemiec będzie miała zapewniony pokój. Autor pisze w d. c., że z tą kwestą wiąże się cała sprawa traktatu wersalskiego. Przywrócenie jedności Niemiec było dla Ameryki rzeczą całkowicie obojętną. Anglicy natomiast nie orjentowali się w tej sytuacji naskutek swej krótkowzroczności i swoich sympatyj germanofilskich, co jednak kiedyś może ich postawić w przykrem położeniu. Obecnie — w 10 lat po zawarciu pokoju wersalskiego, jesteśmy świadkami odtwarzania jedności Niemiec, gorszej jeszcze niż w r. 1914. Trzeba sobie z tego zdać jasno sprawę w chwili rozpoczęcia pertraktacyj w kwestji zagł. Saary.

The Manchester Guardian 18.XI. pisze w art. wst., że stosunek rządu Tardieu do spraw zagranicznych przedstawia pewną zagadkowość. Trudno jest naprzykład wytłumaczyć tendencję do odroczenia drugiej konferencji haskiej. Rządowi francuskiemu zależy na tem, by konferencja ta nie odbyła się przed styczniem. Autor podejrzewa w tem wpływ jakiejś szowinistycznej grupy, której celem jest opóźnić za wszelką cenę ewakuację Nadrenji w nadziei, że znajdą się później powody, tłumaczące odroczenie ewakuacji.

Der Tag 21.XI. pisze, że „nowe francuskie fortyfikacje w Alzacji i Lotaryngji wywołują gwałtowny opór, czego dowodem jest zebranie publiczne, na którem przemawiał przywódca autonomistów, poseł Dahlet i inni". Projekty fortyfikacyjne francuskie znalazły potępienie, gdyż Alzacja i Lotaryngja, w myśl przyrzeczeń powinny stanowić pomost między Francją a Niemcami.

Wkońcu dziennik pisze: „Nieprodukcyjne miljardowe wydatki na podobne dzieło byłyby skandaliczną rozrzutnością w czasie, gdy Francja nie może żadnych pieniędzy wyłożyć na ważne zadania w zakresie higjeny i opieki społecznej. Prasa francuska, która zawsze donosi o najdrobniejszym wypadku z Alzacji i Lotaryngji, nie podała wcale wiadomości o tej manifestacji pokojowej".

Svenska Dagbladet 17.XI. w art. wst. zarzuca Francji, że bez względu na kierunek rządu prowadzi politykę bezwzględną wobec Niemiec. Dziennik nawiązuje w tych zarzutach do opinji lorda d'Abernona, o bezwzględności Francji.

ANGLJA A Z. S. R. R.

The Daily Telegraph 19.XI., omawiając w art. wst. wznowienie stosunków dyplomatycznych z Sowietami i krytykę, tego kroku przez Chamberlain'a, pisze, iż istnieje duże prawdopodobieństwo, że zanim ambasador sowiecki zainstaluje się w Londynie, minister spraw zagranicznych będzie miał obowiązek dać mu do zrozumienia, że obecność jego jest skutkiem nieporozumienia i że rząd brytyjski nie życzy sobie dłużej jego pobytu. Czy Henderson obowiązek ten spełni, to inna kwestja. Autor zwraca uwagę na fakt, że Sowiety nie dały do tej pory żadnego zobowiązania, co do powstrzymania się od propagandy komunistycznej na terenie Imperjum Brytyjskiego. Zobowiązanie takie ma być złożone po przedstawieniu listów uwierzytelniających przez odnośnych ambasadorów. Będzie to curiosum w historji dyplomacji, ponieważ oba rządy złożą zobowiązanie, które każdy rząd będzie interpretował na swój sposób. Jeżeli słowa mają mieć jakiekolwiek znaczenie, Henderson będzie musiał zażądać zdezawuowania rewolucyjnego manifestu, rozpowszechnianego w Indjach. „Co będzie wówczas, gdy Henderson spotka się z odmową?"—zapytuje autor.

LITWA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Idisze Stimme 18.XI. (Kowno) w art. wst. omawia niemożliwość zbliżenia się Litwy do jej sąsiadów bałtyckich. Mimo, iż idea zbliżenia się państw bałtyckich nie jest nowa i oddawna zaprząta umysły polityków litewskich, nie miała ona jednak dotychczas—zdaniem dziennika — nawet minimalnego powodzenia. Jako jedną z przeszkód, stojących na drodze do zbliżenia się państw bałtyckich, dziennik wymienia politykę, stosowaną przez Woldemarasa względem Estonji i Łotwy, którym to państwom zarzucał orjentację propolską. Główną jednak przeszkodą we wzajemnem zbliżeniu się państw bałtyckich dziennik widzi w jednolitej strukturze gospodarczej tych państw, które, będąc krajami rolniczemi, są jednakowo zainteresowane w eksporcie swych produktów rolnych, ponadto Łotwa i Estonja zainteresowane są w wywozie swych wyrobów przemysłowych. „Gdyby jednak Litwa — pisze dziennik — otworzyła swój rynek wewnętrzny dla produktów przemysłowych Łotwy i Estonji, zostałaby niemi zalana, nie otrzymując wzamian żadnych kompensat, bowiem dla litewskiego eksportu rolniczego Łotwa i Estonja nie stanowią dostatecznego rynku zbytu. Zyskać więc na klauzuli bałtyckiej, zapewniającej zasadę największego uprzywilejowania, mogłyby jedynie Łotwa i Estonja. I w tem właśnie tkwi cała trudność zbliżenia się Litwy do jej sąsiadów północnych".

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 19.XI. podnosi konieczność zwrócenia większej uwagi przez rząd na doniosłość dla państwa litewskiego utrzymywania stosunków z prasą zagraniczną, a to przez korespondentów zagranicznych. Dziennik atakuje rząd z powodu niezezwolenia na utworzenie przez korespondentów pism zagranicznych ich związku w Kownie.

Dziennik zaznacza wkońcu, że jeśli powstaje niekiedy niezadowolenie na korespondentów zagranicznych z tego powodu, że donoszą wiele rzeczy negatywnych, które rząd chciałby przemilczeć, to nie należy zwalać za to winę na korespondentów, gdyż „lustro nie jest winne, gdy twarz jest szpetna".

Lietuvos Žinios 19.XI. w art. wst. wypowiada się przeciwko monopolizacji i centralizacji przemysłu i handlu litewskiego, motywując swoje stanowisko tem, że monopolizacja wytwarza brak konkurencji i postępu i powoduje wyzysk obywateli przez nieliczne instytucje, obdarzone przez rząd szczególnemi przywilejami. Dziennik podkreśla podrożenie nafty, piwa, węgla, soli i innych artykułów prawie o 100 procent, a to w związku z skoncentrowaniem handlu temi artykułami w nielicznych rękach.

Vossische Ztg. 21.XI. pisze, że Woldemaras nazwał jako „zupełnie nietrafne" wiadomości, podawane ze źródeł polskich, jakoby miał on przenieść się do Polski do swego brata, gdyż nie ma on zamiaru opuszczania Litwy.

Dziennik zaznacza, że Woldemaras jest obecnie odosobniony i opuszczony przez wszystkich swoich przyjaciół politycznych. Nawet jego starania o audjencję u Prezydenta Smetony zakończyły się niepowodzeniem.

RUMUNJA A WĘGRY.

La Nation Roumaine 17.XI. w art. wst. twierdzi, że Węgrzy wykorzystywali sentymentalizm Anglików, przedstawiając się jako naród pokrzywdzony. Rząd Chamberlaina jednak stojąc na straży pokoju nie chciał słuchać o propozycjach rewizji układów pokojowych, wobec czego Węgrzy, zachęcani przez lorda Rothermera, czekali na dojście do władzy Labour Party, która dawała poznać, że sprzyja pretensjom węgierskim. Obecnie jednak Henderson oświadczył wyraźnie w parlamencie angielskim, że rząd Labour Party nie godzi się na żadne rewizje układów, gdyż podważają one pokój.

L'Indépendance Roumaine 19.XI. w art. wst. wyjaśnia niechęć Anglji do Rumunji tem, że część społeczeństwa angielskiego, a w szczególności finansjera jest zniechęcona od czasów, gdy rumuńscy narodowcy będąc w opozycji sprzeciwiali się dopuszczeniu do Rumunji kapitałów angielskich, co pozostało także za rządów dzisiejszych. Prócz tego działa na uczucia angielskie propaganda węgierska o rzekomem prześladowaniu mniejszości narodowych w Rumunji.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Berliner Tageblatt 21.XI. w koresp. z Warszawy pisze, że odczyt Premjera Świtalskiego o zmianie konstytucji zaostrzył położenie, i tak już naprężone, do najwyższego stopnia. Według obiegających pogłosek socjaliści są zdecydowani na wszystko, i ich bojówki stoją w pogotowiu, a nawet w ostateczności przewiduje się strajk generalny.

Dziennik zaznacza, że chociaż demonstracje nacjonalistyczne we wtorek były w pierwszym rzędzie skierowane przeciwko układowi likwidacyjnemu polsko - niemieckiemu, jednak mają one ścisłą łączność z wewnętrznem naprężeniem. Demonstracje te są uważane za próbę generalną sił opozycji prawicowej, przygotowującej się do walki.

L'Independance Roumaine, 19.XI. umieszcza dłuższy nekrolog z powodu śmierci prof. Baudouina de Courtenay, podkreślając niezwykłą wiedzę, etykę i indywidualność zmarłego uczonego.

Il Giornale d'Italia 15.XI. powraca do katastrofy samolotu „Marszałek Piłsudski" i podaje wiadomość, że, według badań przeprowadzonych na wyspie Graciosa przez portugalskiego mjr. Duarte, mjr. Idzikowski nie zginął przy spadaniu samolotu, ale w kwadrans później z powodu spalenia się samolotu, w którym wybuchła benzyna, zapalona przez nieostrożne zbliżenie świecy przez jednego z chłopów, którzy się zbiegli ze świecami (w nocy) na miejsce wypadku.

La Tribuna 15.XI. poświęca artykuł Marji Teresie Ledochowskiej opiekunce misjonarce w Afryce.

Königsb. Hart. Ztg. 16.XI. informuje, iż profesorowie Brandt i Aerobo z Wyższej Szkoły Rolniczej w Berlinie wydali odezwę, nawołującą do kolonizowania osadnikami niemieckimi z Rosji — niemieckich kresów wschodnich.

Berlingske Tidende 14.XI. podaje warunki, na jakich rząd polski zamierza wywozić żyto, a ewentualnie także jęczmień.

Prasa litewska z 16.XI. p. n. „Polska zadowolona z ustroju bolszewickiego Rosji" zamieszcza streszczenie wywiadu p. Hołówki o pokojowej polityce Polski względem Z. S. R. R. i państw bałtyckich.

L'Indépendance Belge 18.XI. zamieszcza art. p. n. „Le dumping en U. R. S. S.". Dziennik stwierdza, że to już po raz drugi od czasu ukończenia wojny przemysł zapałczany belgijski przechodzi poważny kryzys. Przyczyną tego stanu rzeczy jest wzrastający ciągle dowóz zapałek z Rosji sowieckiej, która dzięki umiejętnie przeprowadzonemu dumpingowi i uprzywilejowaniom celnym na granicy belgijskiej, wytwarza poważną konkurencję miejscowej fabrykacji zapałek. Dziennik przypomina, że celem III Międzynarodówki jest wywoływanie wszędzie zamieszek, do czego najskuteczniej prowadzi masowe i nieoczekiwane zwalnianie robotników; leży to w programie który ma na celu przygotowanie rewolucyj. Dziennik zwraca uwagę rządowi, aby jaknajprędzej zdemaskował cel do jakiego prowadzi stosowanie tych metod.

Siewodnia 21.XI. podaje, że delegacja łotewska w estońsko - łotewskiej komisji dla realizacji unji celnej wypowiedziała się przeciwko estońskiej propozycji o skasowaniu opłat celnych od towarów, pochodzących z Estonji lub z Łotwy. Komisja zgodziła się jedynie na pewne uzupełnienie listy towarów estońskich, które zwalniane są od cła na podstawie dotychczasowej umowy handlowej z 25 marca 1928 roku.

Wozrożdenje 20.XI. donosząc o zatargu między częścią studentów Polaków a akademikami żydowskimi na uniwersytecie Jagiellońskim podkreśla, iż rząd polski zajął w stosunku do tych wypadków stanowczą postawę, ostrzegając studentów przed zawieszeniem wykładów na uniwersytecie w razie powtórzenia się rozruchów.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Berliner Tageblatt 14.XI. Revolutionäre Strömungen in Argentinien?

Germania 14.XI. Russland „dankt" seinen Kolonisatoren.

Deutsche Tageszeitung 14.XI. Die Transferbank.

Berl. Tageblatt 16.XI. Englischer Sozialismus.

Germania 16.XI. Wofür kämpft das Zentrum.

Münchner N. Nachrichten 17.XI. Gefahren für Bayern.

Der Tag 17.XI. Frankreichs angebliche Abrüstung.

Deutsche Tageszeitung 20.XI. Die Farmer und das neue Zollgesetz. (koresp. z N. Jorku).

Berl. Börsen - Courier 20.XI. Grossmacht Türkei.

Der Tag 21.XI. Die Aufgaben der Pariser Konferenz

Berliner Tageblatt 21.XI. Um die Saar.

Drukarnia „KADRA", Długa 50, tel. 186-30.

Drukowano na prawach rękopisu.